Co jest potrzebne, aby zrealizować to wezwanie?

Trzeba pamiętać o zaleceniach papieża. Warunkiem uczestniczenia w synodzie jest modlitwa, od której wszystko powinno się zaczynać i którą wszystko powinno się kończyć. Konieczne jest wezwanie Ducha Świętego, aby to naprawdę był synod, a nie piękne, ale suche rozważania. Nie chodzi o to, żeby zgłaszać jakieś szczegółowe problemy czy drobne sprawy, ale o pełniejsze, głębsze i szersze rozeznanie. Bardzo potrzebujemy pogłębienia naszego patrzenia, żeby nie zatrzymywać się na medialnych tematach w życiu kościelnym, ale dostrzec sedno naszej wiary. Wskazówką do spotkań na wszystkich szczeblach są opisane w Piśmie Świętym elementy pierwszego soboru jerozolimskiego: spotkanie, słuchanie i rozeznanie. Taka wzajemna otwartość, wraz z otwartością na działanie Ducha Świętego, poprowadzi nas w dobrym przeżyciu danego nam czasu.

Bardzo potrzebujemy pogłębienia naszego patrzenia, żeby nie zatrzymywać się na medialnych tematach w życiu kościelnym, ale dostrzec sedno naszej wiary.

fot. L'Osservatore Romano/Kuria Diecezjalna Włocławska

Do kogo jest skierowane zaproszenie do udziału w synodzie?

Ono dotyczy wszystkich, którzy przyjęli sakramenty inicjacji chrześcijańskiej – chrzest, bierzmowanie, Eucharystię. Nikomu nie odmawiamy prawa do wypowiedzi, ale szczególną nadzieję pokładam w istniejących grupach duszpasterskich. Również w radach parafialnych, stowarzyszeniach i wspólnotach, które rozumieją życie Kościoła, otaczają je prawdziwą troską oraz są gotowe do wypowiedzi.

Wiele środowisk wyraża taką gotowość i będzie uczestniczyć w synodzie. Niektórzy diecezjanie zgłaszają się nawet bezpośrednio do mnie, oferując swoją gotowość do zaangażowania w synod. Nie sądzę, by dobrym pomysłem było zmuszanie każdej parafii do zorganizowania zespołu do prac synodalnych. W niektórych przypadkach mogłoby to być jedynie fikcyjnym spełnieniem wymogu, a podążanie wspólną drogą musi wypływać z przekonania, wiary i troski o siebie nawzajem. W diecezjach zostali powołani koordynatorzy, którzy przeszli ogólnopolskie szkolenie i będą służyć pomocą w pracy synodalnej. Naszych diecezjan zachęcam, aby zwracali się w tej sprawie do ks. Andrzeja Tomalaka, który w moim imieniu zajmuje się synodem na szczeblu diecezjalnym.

Czy synod w takiej formule możemy odczytywać jako znak czasu? A może to zapowiedź zmian w Kościele?

Synod jest narzędziem do odczytania znaków czasu. Najczęściej synody zwoływano, aby rozwiązać problem czy pogłębić rozumienie konkretnych treści. Synod nie jest po to, żeby coś zmienić czy odrzucić z dotychczas wyznawanej wiary. Chodzi o to, żeby jeszcze lepiej zrozumieć to, w co wierzymy, i jeszcze bardziej żyć wiarą każdego dnia.

Jakie owoce może przynieść synod już na etapie diecezjalnym?

Przede wszystkim ożywienie wspólnot parafialnych i grup duszpasterskich. Jesteśmy zaproszeni, żeby we wspólnocie spotkać się z Chrystusem, doświadczyć prowadzenia przez Ducha Świętego i dzielić się tym doświadczeniem z innymi. Jeśli szczerze przeżyjemy to wydarzenie, będziemy lepiej wiedzieli, kim jesteśmy i jaka jest nasza droga. To z pewnością zaowocuje większym zaangażowaniem w życie Kościoła i odpowiedzialnością za wspólnotę.

Jaka jest rola młodzieży w trwającym synodzie?

Wiem, że młodzież, która jest obecna w Kościele, chętnie się wypowiada. Czytałem wnioski ze spotkania naszej młodzieży, które odbyło się w ramach przygotowania do synodu biskupów na temat „Młodzież, wiara i rozeznawanie powołania" w 2018 r. Ten głos jest szczególnie cenny. Jeżeli uda się także w czasie obecnego synodu osiągnąć zaczyn młodzieży chętnej i gotowej do ewangelizacji, to będzie bardzo dużo. Myślę, że dziś to dobra droga, by młodzi ewangelizowali młodych.

Jakie Ksiądz Biskup ma doświadczenie komunii wewnątrz Kościoła?

Zawsze najbardziej buduje mnie świadomość, że przez powszechność Kościoła Chrystusowego i jego liturgii w każdym kościele na świecie mogę czuć się u siebie. W znaczeniu najbliższym jest to przecież wspólnota, zjednoczona w miłości do Jezusa Chrystusa. Jej członkowie, szanując swoje odmienności, zmierzają razem do wspólnego celu, którym jest zjednoczenie z Bogiem.

W październiku Ksiądz Biskup uczestniczył w wizycie ad limina Apostolorum. Co było w niej najważniejsze?

Istotą tej wizyty jest zawsze wspólna modlitwa przy grobach apostołów i spotkanie z następcą św. Piotra. Rozmowa z papieżem dodaje siły i odwagi do podejmowania spraw trudnych i zmagania się z nimi. To jest z pewnością umocnienie dla każdego biskupa. Podczas pielgrzymki są także odwiedziny w watykańskich instytucjach, gdzie w gronie biskupów dyskutowane są najróżniejsze sprawy dotyczące poszczególnych dziedzin życia Kościoła. Podsumowując, można powiedzieć, że wizyta ad limina Apostolorum to okazja do spotkania, wzajemnego słuchania i rozeznawania, czyli dokładnie tego, do czego teraz wszyscy jesteśmy zaproszeni poprzez udział w trwającym synodzie.

00-00 - WLOCLAWEK Lad Bozy.indd 3 2021-11-26 11:44:43